

REFERAT
HISTORYCZNY

Za namie może polubite romiwalid
 Zostatem wrzety do niawali 22. I 39. r
 pod Włodzimierzem gdzie nas za tadowa
 do powożu Towarowego w którym znalaz
 wata sie mierzna kenska której nam
 nie pozwolono wyrzucic na ziemie i tak
 nas wieziono 2 dni i 3 noc scisniete jak
 sie dzie w klesce w czasie tego transportu
 dano nam tylko raz chleba 400 gmm na osobe
 bez zadnego napoju. Po przyjezcie na miejsce
 do Grzeotunki zaprowadzili nas do Stoszu
 tam bylosmy 3 dni spalimy noc letonowej
 poeltdze w czasie tych 3 dni dano nam
 6 razy jeść 400 gmm chleba i po 1 litra zupy
 bez stuzku bez soli niemiadomo z czego ta
 zupa byla z ziemianina na której zismy
 zalkali 12. godzim 6. I 39. wypraszewalimy
 na Polski Teren w czasie tego marszu nasze
 noclegi byly pod gotym niebem przybylmy
 do Pubnei zakwaterowalimy w Amielarnach

kuzyna na 6. ośmi to zeszmy na ziemie
 spali. Z obywatel mybluchet wojny niemiecko
 serwickiej przewadzili nas przez od Ternopola
 do Khotynow w czasie tej podróży dawnego
 nam wielu wypadkach po 100 gm chleba
 bez jakiego kolwiek napojie wedy my
 tylko pod okradkiem zeszmy z rewin
 przydrożnych w Khotynowach wstydowano
 nas do przycygu Ternowego po 60. ośmi
 do wójcowa z tam samym wyjeżdżaniem
 co w podróży tak nas zemiezione
 do Stano Bielska tam zeszmy odpo-
 czli po tej katorze a nie ziemie
 się ucieszyli gdzieś my uszeli przez
 Dowiedetne

Hpr. Ormanowski Franciszek